

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 70/14, z powództwa P. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

- 1) oddalił powództwo;
- 2) zasądził od P. R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz P. R. kwotę 92,67 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Powód jest przedsiębiorcą i prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. P.. Jest to działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat, a jej zakres obejmuje obrót wierzytelnościami o odszkodowania z ubezpieczeń komunikacyjnych.

W dniu 5 stycznia 2011 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki F. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Właścicielem pojazdu był M. Z.. Sprawca kolizji z dnia 5 stycznia 2011 roku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W.. W samochodzie marki F. (...), należącym do M. Z., doszło do uszkodzenia nakładki zderzaka tylnego, lampy tylnej lewej i błotnika tylnego lewego po stronie lewej.

W odpowiedzi na zgłoszenie szkody przez M. Z., pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. przeprowadzając postępowanie likwidacyjne, uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił poszkodowanemu kwotę 1.299,89 zł tytułem odszkodowania.

W dniu 1 lutego 2013 roku M. Z. podpisał dokument zatytułowany „Umowa przelewu wierzytelności”, w którym jako cedent oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W. z tytułu szkody powstałej w pojeździe F. o nr rej. (...), która to szkoda zarejestrowana została pod numerem (...). Przedmiotowy dokument nie został podpisany przez P. R.. Do akt sprawy nie załączono drugiej części dokumentu, w której zawarte są dodatkowe oświadczenia dotyczące m.in. ceny nabycia wierzytelności.

Średnia stawka stosowana przez nieautoryzowane warsztaty naprawcze w okresie likwidacji szkody wynosiła 95 zł za roboczogodzinę. Stawka zakładu, w którym dokonano naprawy samochodu w tym okresie wynosiła 130 zł za godzinę.

Koszt naprawy przy uwzględnieniu użycia części zamiennych o porównywalnej jakości przy użyciu zamienników, które dają gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu technicznie właściwego wynosi 2.588,65 zł, natomiast przy użyciu części oryginalnych wynosi 2.720,19 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił, że okolicznością bezsporną jest, że doszło do zdarzenia powodującego szkodę, a także fakt, że szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem oraz nie jest sporny zakres uszkodzeń pojazdu. Mając to na uwadze Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka M. Z. uznając, że realizacja przedmiotowego wniosku jest niecelowa i doprowadzi do zbędnego przedłużenia postępowania.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania wobec ustalenia, że toczące się postępowanie karne nie obejmuje zarzutów postawionych powodowi w związku z nabyciem wierzytelności dochodzonej w tej sprawie.

Odnosząc się do treści odpisu umowy Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie zawiera ona podpisu powoda jako cesjonariusza, jak również – co wskazał sam powód – odpis umowy nie jest kompletny. Sąd podkreślił, że – jak wynika z zeznań powoda - umowa posiada także drugą część, w której znajdują się dalsze oświadczenia stron, w tym ustalenia dotyczące ceny nabycia wierzytelności. Z uwagi na to, że pozwany zakwestionował legitymację procesową czynną powoda, to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że doszło do ważnej i skutecznej cesji wierzytelności na jego rzecz. Powód nie złożył kompletnej, opatrzonej podpisem stron umowy cesji, wobec czego – w ocenie Sądu meriti – nie było możliwości jednoznacznego ustalenia, jakie dokładnie były jej postanowienia, czy doszło do jej ważnego, skutecznego i bezwarunkowego zawarcia. Sąd argumentował, że zastrzeżenia te są uprawnione tym bardziej, że powód jest przedsiębiorcą, wobec czego znane mu są reguły obrotu wierzytelnościami i ich realizacji na drodze sądowej (powód zeznał, że jest stroną licznych postępowań w sprawach gospodarczych obejmujących tożsame roszczenia).

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo, uznając że powód nie wykazał własnej legitymacji procesowej czynnej, która stanowi przesłankę merytorycznej zasadności powództwa.

Sąd meriti podkreślił, że w przedmiotowej sprawie między stronami nie była sporna sama zasada odpowiedzialności pozwanego, ani sposób naprawienia szkody polegający na wypłaceniu poszkodowanemu kwoty odpowiadającej wysokości kosztów naprawy jego pojazdu. Pozwany dokonując wypłacenia bezspornej części odszkodowania na rzecz poszkodowanego dokonał w istocie właściwego uznania długu (art. 15 obowiązującej w dniu likwidacji szkody ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej – t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, LEX nr 1537569).

Sporną w tej sprawie była natomiast wysokość dochodzonego roszczenia związanego z kosztem naprawienia uszkodzonego pojazdu oraz ważność i skuteczność umowy przelewu wierzytelności obejmującej zwrot kosztów naprawy pojazdu na rzecz powoda. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że wierzytelność została określona w umowie dość ogólnie, a ponadto umowa była niepodpisana przez powoda. Powód przyznał również, że do akt sprawy nie złożono kompletnego odpisu umowy, która zawiera dodatkowe postanowienia, w tym dotyczące ceny nabycia wierzytelności. Nie ma zatem pewności, że umowa ta nie zawierała dodatkowych postanowień umownych, jak np. zastrzeżenie warunku i terminu, które mogłyby wskazywać na jej niedojście do skutku albo wręcz na jej nieważność.

Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z treści przepisu art. 509 k.c., dotyczącego umowy przelewu wierzytelności. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, czyli prawo podmiotowe przysługujące wierzycielowi do żądania od dłużnika, aby spełnił świadczenie. Istotne jest to, aby owa wierzytelność istniała, nadto aby cedent miał prawną możliwość nią rozporządzać. Warunkiem otrzymania należności przez nabywcę jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Powód formułując żądanie w niniejszej sprawie miał zatem obowiązek udowodnienia, że przysługuje mu uprawnienie do dochodzenia należności od pozwanego z umowy zawartej z poprzednikiem prawnym.

Sąd meriti podkreślił, że zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę przeciwną wywołuje ten skutek, że istotne dla sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie powód jako przedsiębiorca korzystający z pomocy zawodowego pełnomocnika miał możliwość wykazania skutecznego i ważnego nabycia wierzytelności. Sąd Rejonowy uznał,

że przedłożone przez stronę powodową dokumenty są niewystarczające dla uwzględnienia żądania. Zaoferowane dowody nie potwierdzają w sposób jednoznaczny faktu skutecznego zawarcia umowy cesji wierzytelności. Przedłożona przez powoda umowa nie była kompletna oraz nie zawierała podpisu powoda, wobec czego uwierzytelniona kopia tylko jednej strony umowy nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych w tej sprawie. Sąd argumentował, że niewątpliwie powód jako nabywca wierzytelności winien dysponować całością dokumentacji związanej z nabytą wierzytelnością i jako profesjonalista w swej dziedzinie winien wykazać w postępowaniu sądowym, w jaki sposób i w oparciu o jakie dokumenty dochodzi roszczenia, a jak sam wskazał w zeznaniach celowo nie ujawnił pozostałej części umowy.

Dokument, na który powołuje się powód w niniejszej sprawie jakkolwiek sporządzony jest w formie pisemnej nie może być - zdaniem Sądu Rejonowego - uznany za umowę cesji.

Z istoty umowy cesji wynika bowiem, że jest ona zawierana pomiędzy dwoma stronami. Co do zasady umowa przelewu może być zawarta w dowolnej formie, w tym w sposób dorozumiany, jednak z formy tej powinna dać się wyinterpretować wola obu stron umowy. Dokument z dnia 1 lutego 2013 roku zawiera jedynie oświadczenie woli jednej strony

a mianowicie M. Z., nie zawiera zaś stanowiska cesjonariusza. Tymczasem jednostronny akt cesji, zawierający tylko podpisane przez cedenta oświadczenie, że wierzytelność swą przelewa na cesjonariusza, w ogóle nie przenosi wierzytelności (H. Ciepła, T. Żyznowski, Glosa do wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., I Cr 68/93, OSP 1994, z. 2, poz. 30).

Sąd Rejonowy podkreślił, że także w orzecznictwie przyjmuje się, że przelew wierzytelności nie może być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej. Wywodząc, że podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta – uznaje się, że nie sposób byłoby przyjąć, iż czynność prawna, wywołująca tak istotne skutki nie tylko w majątku zbywcy, lecz i nabywcy, a także rodząca często określone dalsze obowiązki np. w celu skutecznego wyegzekwowania nabytej wierzytelności, może być dokonana na skutek jednostronnej czynności prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 r., I ACa 1043/06, LEX nr 269589; por. także orzeczenie SN z dnia 17 września 1945 r., C III 445/45, OSN 1945, nr 46, poz. 13, PiP 1946, z. 3, s. 139).

Umowa cesji ma charakter kauzalny, a brak możliwości zapoznania się ze wszystkimi jej postanowieniami i ustaleniami np., czy miała ona charakter odpłatny, czy też nieodpłatny, nie pozwala uznać jej za umowę ważną i skuteczną. Brak zastrzeżenia ceny, za którą miałyby być nabyta wierzytelność sugeruje *causa donandi* czyli przysporzenie pod tytułem darmym, co jednak stoi w sprzeczności z treścią zeznań samego powoda, który wskazał, że umowa była odpłatna, a ponadto kłóci się z zawodowym charakterem działalności gospodarczej powoda.

W ocenie Sądu *meriti* w niniejszej sprawie powód nie zdołał wykazać, że posiada własną legitymację czynną do wystąpienia z przedmiotowym żądaniem zapłaty w związku z czym bezcelowe były dalsze rozważania związane z określeniem wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd wskazał, że mając na uwadze potrzebę rozpoznania sprawy co do istoty w każdym aspekcie, przeprowadził dowód z opinii biegłego, który potwierdza niemal w całości roszczenia powoda co do wysokości w obu wariantach wyceny kosztów naprawy.

Sąd Rejonowy w zakresie żądania kosztu sporządzenia ekspertyzy prywatnej wskazał, że jego dochodzenie jest w zasadzie uprawnione, tym niemniej tego rodzaju wierzytelności nie obejmuje wprost umowa cesji. Nawet więc w razie uznania jej za umowę ważną, roszczenie w tym zakresie podlegałoby oddaleniu.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Ponieważ powód przegrał sprawę, Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 600 zł, na którą złożyły się jedynie koszty zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz powoda kwotę 92,67 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 65 k.c. w zw. z art. 509 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do uznania umowy cesji za nieskuteczną,
2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, w szczególności pominięcie zeznań powoda, z których wynikało, że nabył przedmiotową wierzytelność od poszkodowanego M. Z., co w konsekwencji doprowadziło Sąd do uznania braku legitymacji procesowej czynnej powoda do wystąpienia z powództwem.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.570 zł, z czego 1.420 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 roku do dnia zapłaty i 150 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy

z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka M. Z., ponieważ okoliczności sporne sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie pozostałego materiału dowodowego. Podkreślić należy, że powód nie negował, że jest w posiadaniu dalszej części umowy, ale podjął decyzję, że nie będzie jej okazywać. Jednocześnie za pomocą zeznań świadka M. Z. powód chciał wykazywać okoliczności dotyczące naprawy pojazdu, poniesionych kosztów, oraz causy dokonanej cesji pod tytułem darmym (k. 17). Takiego działania nie można uznać za zmierzającego do wykazania skutecznego zawarcie umowy cesji, a raczej do ukrycia informacji niewygodnych dla powoda. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji powód jest profesjonalistą, przedsiębiorcą, niejednokrotnie występującym jako strona powodowa w podobnych sprawach. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że powód sprostał ciężarowi dowodu (art. 232 k.p.c. i 6 k.c.).

Brak jest podstaw do przyjęcia, by przelew wierzytelności mógł być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. I ACa 1043/06, publ. LEX nr 269589). Tymczasem złożona kopia jednej strony umowy zawiera jedynie oświadczenie oraz podpis cedenta. Z przepisów regulujących przelew wierzytelności wynika jednoznacznie, że cesja polega na przeniesieniu wierzytelności z majątku dotychczasowego wierzyciela (zbywcy) do majątku nabywcy na podstawie umowy zawartej między stronami tej czynności prawnej. Przelew wierzytelności jest skutkiem jednej z umów przewidzianych w art. 510 k.c. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Podzielić należy zatem wyrażone w uzasadnieniu Sądu Rejonowego stanowisko, że czynność powodująca tak doniosłe skutki, nie może mieć charakteru jednostronnego.

Konsekwencją tych ustaleń jest uznanie, że powód nie wykazał legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie, ponieważ ze złożonego materiału dowodowego, celowo ograniczonego przez powoda, nie wynika jakie były pełne warunki tej umowy oraz czy umowa ta jest ważna. Pamiętać należy, że art. 509 § 2 k.c. nie konstruuje domniemania, że przelewem wierzytelności objęte są wszelkie prawa z nią związane (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 kwietnia 2013 roku, sygn. I ACa 45/13, publ. LEX nr 11378852).

Sąd Rejonowy nie miał zatem możliwości zweryfikowania ważności ani skuteczności umowy cesji, na którą powołuje się apelujący, co czyni bezzasadnym również zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 509 k.c.

Podkreślić należy, że pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2014 roku formułując wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. Z. wskazywał, że przyczyna czynności prawnej miała charakter przysparzający

i nieodpłatny. Sugeruje to również brak ustalenia ceny w dostępnej Sądowi treści umowy. Okoliczność ta pozostaje jednak w sprzeczności z zeznaniami powoda i charakterem jego działalności.

Umowa przelewu wierzytelności jest umową kauzalną. Oznacza to, że do ważności przelewu niezbędne jest nie tylko oświadczenie o przeniesieniu wierzytelności, ale także wykazanie istnienia podstawy prawnej rozporządzenia (causa). Stanowi ona samodzielną przesłankę ważności umowy przelewu wierzytelności. W realiach niniejszej sprawy nie sposób jednoznacznie określić przyczyny dokonania przelewu wierzytelności. Tymczasem umowa przelewu wierzytelności, w której brak causy jest nieważna (zob. Koziół, Grzegorz. Art. 510. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II. LEX, 2014, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., sygn. III CKN 387/97, publ. OSNC 1998/10/162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. V CSK

253/2006, publ. OSNC 2007/9/141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., sygn. IV CK 628/2004, publ. LEX nr 147225).

Wobec wskazanych sprzeczności i nieścisłości Sąd Rejonowy powziął w rozpoznawanej sprawie uzasadnione wątpliwości, czy dochodzona pozwem wierzytelność rzeczywiście przysługuje powodowi, a tym samym czy powód ma legitymację procesową czynną do występowania w niniejszej sprawie przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.. Słuszny jest więc wniosek, że powód nie wykazał, że sporna wierzytelność przeszła na niego w drodze cesji.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265, ze zm.) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.